



Fot. Mariusz Babicz

ROZKOCHAŁA HARDCOROWEGO KOKSA

Robert Bumeika, czyli Hardcorowy Koks. Tego kulturysty nie trzeba przedstawiać chyba nikomu. Ostatnio media rozpisywały się o jego rozwodzie. Dziś już wiadomo dlaczego. Jego serce jest już podobno zajęte przez piękną i wysportowaną lubiniankę Iwonę Kowską. » STR. 2

WYŁAMAŁA SIĘ JAKO JEDYNA

Pod listem intencyjnym w sprawie pozyskania pieniędzy na odnowienie linii kolejowej oraz budowy nowej, łączącej Lubin z Polkowicami i Głogowem, podpisała się większość samorządowców z naszego regionu. – To dla nas wielka szansa – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. » STR. 3



Fot. Mariusz Babicz

DUMNI Z KADROWICZEK

Agnieszka Jochymek oraz Karolina Semenik-Olchawa reprezentowały nasz kraj podczas mistrzostw świata w Serbii, na których Polki zajęły czwarte miejsce. Zawodniczki Zagłębia Lubin otrzymały podziękowanie od prezesa miedziowych za godne reprezentowanie klubu.

» STR. 18

NOWE AUTA

Lubińscy policjanci mają pięć nowych nieoznakowanych radiowozów. Zakup aut kia ceed został sfinansowany w części ze środków policji, a w części z pieniędzy przekazanych przez miasto.

» STR. 7

HISTORIA JAK Z KSIĄŻKI

To siostry namówiły ją, żeby zaczęła pisać. I tak powstała pierwsza, druga, a ostatnio trzecia i najważniejsza książka w życiu lubinianki Uli Kaźmierczak. Każdy może ją przeczytać, bo „Odnajdę dzieci – historia prawdziwa” jest sprzedawana przez internetowe księgarnie.

» STR. 13

DZIEKAN W ZAGŁĘBIU?

W mediach jest głośno o rzekomym przyjeździe byłego reprezentanta Polski Dariusza Dziekanowskiego do miedziowego klubu. Jest po wstępnych rozmowach z Zagłębiem i wszystkim wskazuje na to, że obejmie funkcję dyrektora sportowego.

» STR. 19



Fot. Mariusz Babicz

TEŁUMY W ORSZAKU



Fot. Marcelina Falkiewicz

» Piękna pogoda dopisała w tym roku uczestnikom Orszaku Trzech Króli. Tysiące lubinian od kościoła św. Jana Bosko do Wzgórza Zamkowego szło w pełnym słońcu radośnie kolędując. – Oby taki orszak odbywał się już co roku. To byłaby piękna tradycja – liczą mieszkańcy. Lubinianie mogli oglądać walkę aniołów z diabłami czy wizytę królów u Heroda. W tym roku rolę Jezuska odegrało małe dziecko. Były także żywe zwierzęta: kózki, owieczki i indyk. A na koniec ciepła herbata i domowe pierniczki, serwowane w Gospodzie Trzech Króli.

Więcej na stronie 9

STRZAŁY I WYBUCHY W AUTOBUSIE

– Tak dalej być nie może – denerwują się rodzice z gminy wiejskiej Lubin. Ich dzieci dojeżdżają autobusami do szkół w Lubinie, a cała droga – jak opowiadają opiekunowie – to dla ich dzieci istna gehenna. Starsi chłopcy ciągle odpalają w autobusach petardy.

str. 17

reklama

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNIKA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

WWW.LASERMEDICAL 603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A

76 847 50 00

Prezydent i starosta się przeprowadzą

Urzędy *zamienią* się miejscami

Rok 2014 to będzie istna rewolucja. Prezydent i starosta przeprowadzą się do ratusza, urzędnicy do starostwa, a policja do urzędu – na ostatniej sesji radni zabezpieczyli już pieniądze na remonty i przebudowy każdego z budynków.

Przeprowadzka do ratusza planowana jest w wakacje. – Na pewno przeniesie się tam prezydent i starosta oraz skarbnik i cały wydział finansowy. Generalnie wszystkie organy decyzyjne – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Z kolei budynek starostwa będzie miejscem, gdzie połączą się wydziały miasta i powiatu, które mają kontakt z mieszkańcami.

– W jednym miejscu będzie można załatwić wszystkie sprawy i nie będzie konieczności biegania po urzędach. Co więcej, prezydent zabiega też o to, by było gdzie parkować. Mieszkańcy dotąd narzekali na brak miejsc parkingowych przed urzędami. Dla

tego już po przeprowadzce cały parking przed starostwem będzie przeznaczony dla pententów. Urzędnicy nie będą mogli z niego korzystać – zaznacza Mamiński.

Tym samym cały budynek przy ulicy Kilińskiego będą mogli zająć policjanci. Komenda nie będzie już jak dotąd w dwóch częściach miasta, ale wszystkie policyjne wydziały wprowadzą się do obecnego magistratu.

Wcześniej jednak ratusz trzeba będzie dostosować do potrzeb urzędu, a magistrat przebudować dla mundurowych. Na pierwszy cel miasto wyda 750 tys. zł, a na drugi – 1 mln zł.

Rzecznik prezydenta zdradza też, że wóldarz Lubina planuje zaprosić do współpracy wójta gminy wiejskiej Irenę Rogowską. – Dobrze byłoby, gdyby do starostwa mogły się też przenieść wydziały z urzędu gminy, w których mieszkańcy załatwiają swoje sprawy. Zobaczymy czy wójt będzie tym zainteresowana – dodaje na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA



W listopadzie 2012 roku Koks odwiedził Lubin. Już wtedy on i piękna sportsmenka pozowali razem do zdjęć

Fot. Mariusz Babicz

Słynny kulturysta i lubinianka

Rozkochała Hardcorowego Koks

Robert Burneika, czyli Hardcorowy Koks. Tego kulturysty nie trzeba przedstawiać chyba nikomu. Ostatnio media rozpisywały się o jego rozwodzie. Dziś już wiadomo dlaczego. Jego serce jest podobno zajęte przez – i tu uwaga niespodzianka – piękną i wysportowaną lubiniankę Iwonę Kowską.

Ogólnopolskie portale sportowe podają, że zakochani mieszkają razem w Poznaniu, a wkrótce Koks zabiera swoją ukochaną do Stanów Zjednoczonych. Na dowód ich związku, w internecie znaleźć można wspólne zdjęcia pary z różnych imprez czy film, gdzie przez chwilę namiętnie tańczą zumbę.

Kulturysta, który w internecie zasłynął m.in. ze swoich filmików, na których zachęca do jedzenia steków czy instruuje jak właściwie trenować na siłowni, gościł już w naszym mieście. W listopadzie 2012 roku odwiedził jeden ze sklepów z odżywkami i suplementami diety dla sportowców, który wspólnie ze swoim ówczesnym partnerem prowadziła właśnie Iwona. Już wtedy Koks i piękna sportsmenka pozowali razem do zdjęć.

Dodajmy, że Iwona ma na swoim koncie coraz większe sukcesy. Wiele razy reprezentowała nasze miasto na zawodach fitness. Wiosną 2013 zdobyła na przykład srebrny medal podczas Mistrzostw Polski w Kulturystyce i Fitness.

MARIOLA SAMOTICHA

Wyróżniony przez władze województwa

Odznaczony *zniesmaczony*

» Lubinianin Marcin Królak, wieloletni prezes Stowarzyszenia Miłośników Gór, otrzymał złotą honorową odznakę Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego. Wręczył mu ją podczas nadzwyczajnej sesji Sejmiku szef dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej, europoseł Jacek Protasiewicz.

Jestem dumny i wdzięczny za wyróżnienie, ale jednocześnie zniesmaczony jak za mój wkład podziękował mi ostatnio mój były już pracodawca, czyli KGHM, zwalniając mnie z pracy po prawie 17 latach – mówi Marcin Królak.

Miłośnik gór i wspinaczki Marcin Królak nie jest jedynym mieszkańcem Lubina, który dostał taką odznakę w roku 2013. Zostali nimi wyróżnieni także Zbigniew Warczewski, Marian Węgrzynowski oraz Romuald Kujawa. Jednak gdy ta trójka



odbierała wyróżnienie, Marcin nie mógł pojawić się na gali, ponieważ wyruszył na wyprawę w Himalaje.

Wszystkich czterech kandydatów do nagrody zgłosił Tymoteusz Myrda, radny sejmiku województwa dolnośląskiego.

Odznakę Królakowi wręczył szef dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej, europoseł Jacek Protasiewicz

To pierwsze tego typu wyróżnienia dla mieszkańców naszego miasta. – Takich osób w Lubinie mamy z pewnością więcej, dlatego mam nadzieję, że wszyscy zostaną docenieni przez władze województwa – mówił radny dolnośląski Tymoteusz Myrda podczas wcześniejszego wręczenia odznak trójce lubinian.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

POMÓŻMY PAWEŁKOWI
WÓZEK ZA NAKRĘTKI



Ma 8 lat, mieszka w Lubinie. Jest niepełnosprawny od urodzenia. Cierpi na mózgowie porażenie dziecięce i epilepsję. Pawełek nie porusza się samodzielnie. Wymaga wszechstronnej rehabilitacji narządu ruchu, rehabilitacji narządu wzroku oraz mowy.



Zbieramy plastikowe nakrętki

po napojach, mleku, kosmetykach, środkach chemicznych itd.

Zostaną one przekazane firmie recyklingowej, która przekaże pieniądze na zakup wózka dla Pawełka.



Zbieramy w przedszkolach i szkołach, w MPWiK, CK MUZA, Starostwie Powiatowym w Lubinie oraz PURE w Galerii Cuprum.

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



www.lubin.pl

Za pieniądze z zeszłego zrobiają w tym

Niewygasy

Rok 2013 się skończył, ale to nie oznacza końca inwestycji, które były zaplanowane w budżecie Lubina. Na ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę z listą inwestycji, które nie wygasają wraz z upływem roku budżetowego 2013.

Łącznie uwzględniono 11 takich wydatków na kwotę prawie 4,4 mln zł. Najwięcej, bo prawie 2 mln zł przeznaczono na park Wrocławski. Będzie to drugi etap jego modernizacji, czyli budowa ptaszarni i małego zoo. Prace ostatecznie mają być zrealizowane do końca czerwca 2014 roku.

Wśród tzw. niewygasów jest też remont budynku ratusza, gdzie ma się przebiec prezydent, starosta i urzędnicze organy decyzyjne czy przebudowa i remonty chodników na terenie miasta.

Na rok 2014 radni przenieśli też środki na budowę systemu zarządzania ruchem, rozbudowę elementów małej architektury oraz kanalizacji deszczowej, a także realizację projektu przeciwdziałania wykluczenia cyfrowego.

Będą też pieniądze na dwa programy adresowane do młodych lubinian: Comenius oraz Leonardo da Vinci.

MARIOLA SAMOTICHA

Wyślą bez jednego podpisu

Nie czekają na wójt

List intencyjny, jednak bez podpisu wójt gminy wiejskiej Lubin Irena Rogowskiej, wysłała do urzędu marszałkowskiego prezydent Robert Raczyński. – Wójt Rogowska jako jedyna odmówiła podpisania listu intencyjnego w sprawie kolei, czyli jest przeciwko rozwojowi regionu – mówi wprost rzecznik prezydenta Jacek Mamiński.

Pod dokumentem w sprawie pozyskania pieniędzy na odnowienie linii kolejowej nr 289 oraz budowy nowej, łączącej Lubin z Polkowicami i Głogowem, podpisali się już prawie wszyscy samorządowcy z naszego regionu. Prawie, bo pod listem wciąż brakuje podpisu Ireny Rogowskiej,

która na spotkaniu w sprawie projektu odmówiła jego złożenia. Jak informuje Jacek Mamiński, prezydent nie ma zamiaru czekać na wójt gminy okalającej Lubin i list z wnioskiem o unijną dotację zostanie wysłany do urzędu bez jej podpisu.

O modernizację wspomnianej sieci Robert Raczyński zabiegał od dawna. Według wójt, projekt jest niejasny. Irena Rogowska domagała się szczegółów, na które jeszcze za wcześnie, na przykład, czy i w którym miejscu zostaną wybudowane przystanki kolejowe. Gdy nie uzyskała odpowiedzi na swoje pytania, stwierdziła, że podpisze się pod listem wówczas, gdy wszystkie jej wątpliwości zostaną rozwiane.

MARCELINA FALKIEWICZ

List intencyjny w sprawie kolei

Wyłamała się jako jedyna

» Pod listem intencyjnym w sprawie pozyskania pieniędzy na odnowienie linii kolejowej nr 289 oraz budowy nowej, łączącej Lubin z Polkowicami i Głogowem, podpisała się większość samorządowców z naszego regionu.

To dla nas wielka szansa. Stworzenie takiego połączenia postawi nas na równi z Wrocławiem, a w perspektywie lat będzie tu łatwiej o pracę – zapewnia prezydent Lubina Robert Raczyński.

Do projektu przyłączyli się: prezydent Głogowa Jan Zubowski, wójt gminy Głogów Andrzej Krzemień, prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski, burmistrz Polkowic Wiesław Wabik oraz szef Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn. Współpracą zainteresowani są także wójt gminy Miłkowice Waldemar Kwaśny i wójt gminy Żukowice Krzysztof Wołoszyn, jednak w dniu podpisywania dokumentu władze nie dotarli do Lubina.

O modernizację kolei prezydent Raczyński zabiegał już od dawna. – Całość polegałaby na remoncie i rozbudowie sieci kolejowej w naszym regionie. Jesteśmy bo-

wiem w stanie zagwarantować mieszkańcom podobne warunki komunikacyjne co Wrocław, a co za tym idzie, miejsca pracy – tłumaczy Robert Raczyński.

Zastanawiające jest natomiast zachowanie wójt gminy Lubin, która – mimo wcześniejszych deklaracji – przysłała do urzędu miejskiego, ale nie podpisała listu intencyjnego. Irena Rogowska żądała od prezydenta Lubina szczegółów dotyczących budowy sieci. – Jako członkowie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego nie możemy wchodzić w porozumienia. To niezgodne z prawem – twierdzi wójt. Ponadto szefową gminy interesowało także czy i w których miejscach wybudowane zostaną przystanki oraz stacje kolejowe.

– To list intencyjny, nie porozumienie. Wiadomo jednak, że wspólnymi siłami można zdziałać więcej.

Niepokojące jest to, że hamulcem rozwoju dla całego regionu ponownie staje się gmina wiejska Lubin – komentuje Robert Raczyński.

Ostatecznie Irena Rogowska poprosiła o czas na zastanowienie. – Dziś nie wzięłam nawet pieczętek. Pojawię się w urzędzie jutro. Jeśli moje wątpliwości zostaną roz-

wiane, list zostanie podpisany – twierdzi wójt.

Inwestycja pochłonie około 500 mln zł, jednak dzięki zawartej współpracy samorządowcy będą mogli starać się o stuprocentowe dofinansowanie z Unii Europejskiej.

MARCELINA FALKIEWICZ

O modernizację kolei prezydent Raczyński zabiegał już od dawna. – Całość polegałaby na remoncie i rozbudowie sieci kolejowej w naszym regionie – mówi



Fot. Marcelina Falkiewicz

PETRO-LAWA

Sp. z o.o.

KONTAKT:
655463918
605789410
605789411

Sprzedaż oleju napędowego i opałowego



Fot. Marcelina Falkiewicz

Wójt Irena Rogowska stwierdziła, że podpisze się pod listem wówczas, gdy wszystkie jej wątpliwości zostaną rozwiane

Już jest

Radni przyjęli budżet na 2014 rok, który zamknie się kwotą ponad 309 mln zł, z czego około 300 mln zł to wydatki. – Tak jak w ubiegłym roku priorytetem jest oświata. Trzeba na nią przeznaczyć aż 40 procent budżetu, czyli 119 mln zł – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Niestety w parze z miejskimi pieniędzmi na szkolnictwo nie idzie tak duża subwencja oświatowa. Tej miasto otrzyma zaledwie 68 mln zł, co oznacza, że do każdej złotówki wydanej na szkolnictwo, miasto musi dołożyć kolejną złotówkę.

Sporo trzeba też wydać na transport. Miasto przeznaczy na ten cel 31 mln zł, czyli około 10 procent pieniędzy. Dużą część pochłonie też pomoc społeczna oraz gospodarka komunalna i ochrona środowiska. W obu przypadkach to ponad 29 mln zł, czyli około 10 proc. budżetu. Przez to na inwestycje zostanie około 30 mln zł. To i tak o 5 mln zł więcej niż rok temu. Około pół miliona złotych z tej kwoty pochłonie internetowa sieć wi-fi, która według planów prezydenta ma objąć całe miasto. Projekt ruszył już w ubiegłym roku, ale najpierw trzeba było zacząć od dokumentacji i przetargów. Sieć będzie działać już od 2014 roku, a jej uruchomienie możliwe jest dzięki unijnej dotacji. – Wśród wydatków jest też drugi etap modernizacji parku Wrocławskiego, czyli budowa ptaszarni i małego zoo. Będziemy też przygotowywać dokumentację do kolejnej ważnej inwestycji – tzw. małej obwodnicy, która połączy ulice Legnicką z Kolejową. Tym samym będzie już wiadomo to, czego oczekują działkowcy, czyli przez które działki będzie przebiegać ta droga – tłumaczy Jacek Mamiński.

W budżecie zabezpieczono też pieniądze na remont ratusza, gdzie przeniesie się prezydenta oraz starosta, a także obecnej siedziby magistratu. Docelowo ma się tu przeprowadzić cała policja.

W 2014 roku zadłużenie miasta wyniesie około 84 mln zł. Na spłatę długu z kasy miasta pójdzie 8,5 mln zł.

MS

Dyskusje o finansach

Jak radni budżet układali

» Uchwała budżetowa to najważniejszy dokument, który muszą przyjąć radni. Dlatego zawsze budzi dużo emocji. Tak było i podczas ostatniej sesji rady miejskiej.

Tradycyjnie już najwięcej do powiedzenia miał radny Krzysztof Olszowski, do niedawna członek Platformy Obywatelskiej. Dziś jest już chybą jedyną osobą z opozycji, która zabiera głos podczas sesji.

– Tak ładnie mówi się, że to budżet inwestycyjny. Że na inwestycje wydaje się prawie 30 mln zł. Tylko co z tego, skoro to kontynuacja starych zadań. No-

wością są ptaszki w parku Wrocławskim. A ja wolałbym, żeby pan prezydent wydawał pieniądze na naprawdę istotne kwestie – podkreśla Olszowski.

W odpowiedzi głos zabrał szef klubu Lubin 2006. Jak zaznaczył, wszyscy radni z tego ugrupowania będą głosować za przyjęciem budżetu, bo ich zdaniem jest bardzo dobrze przygotowany. – Ponadto jak można zaczynać nowe inwestycje, kiedy jeszcze nie skończyliśmy hali czy parku. Trzeba zrobić jedno, by móc zaczynać kolejne – zaznacza.

Krzysztof Olszowski miał też pretensje o finansowanie inwestycji.

– O to, że pan prezydent buduje wszystko na kredyt – oburza się radny. – Zamiast pozyskiwać środki unijne, wciąż zadłuża to miasto – mówi.

– A ja, drogi Krzysztofie, nie znam gminy, która nie byłaby zadłużona. Jak chce się coś robić, to niestety trzeba zaciągać kredyty. Przypominam ci też, że nasze zadłużenie to przede wszystkim obwodnica, którą sami wybudowaliśmy, a za którą pan marszałek, członek Platformy Obywatelskiej, nie chce nam oddać pieniędzy – przypomina Piotr Motyliński.

Krótką pamięć radnemu Olszowskiemu wytknęła też Maria

Szydłowska. – Mówi pan, że prezydent nie ubiega się o środki unijne? To chyba nie pamięta pan, że prezydent dwa razy starał się o dofinansowanie tej inwestycji. Za pierwszym razem marszałek odmówił dotacji, bo inwestycja była za duża i nie podzielono jej na etapy. Za drugim razem z kolei nie dostał, bo podzielił. Pan dobrze wie, że chodzi o to, że prezydent Robert Raczynski nie należy do Platformy Obywatelskiej – mówi wprost.

Dyskusja trwała co najmniej z pół godziny. Ostatecznie, jak piszemy obok, budżet na 2014 rok został przyjęty większością głosów.

MARIOLA SAMOTICHA



Budżet wzbudził wiele emocji podczas sesji

Fot. Mariola Samoticha

Coś dla Ducha ...

Wieczorki Muzyczne

**W każdą środę – pianino
w każdy piątek – skrzypce**

Od 17.00 do 20.00

**Lubin, Rynek 23
www.oberza.lubinpek.com.pl**

RATUSZ
OBERZA

Bronią Polskiej Miedzi

Chcą zniesienia podatku

■ Po lubińskich radnych miejskich i powiatowych, apel do rządu w sprawie zniesienia podatku od wydobycia niektórych kopalin skierują także radni dolnośląscy. – Mam nadzieję, że nasz głos zostanie usłyszany przez rząd, że premier zrozumie, iż Polska nie kończy się na Warszawie, a na Dolnym Śląsku też żyją Polacy – mówi Tymoteusz Myrda, radny z Obywatelski Dolny Śląsk, który wraz z kolegami ze swojego klubu jest inicjatorem tego apelu.

Za skierowaniem apelu do rządu było 20 radnych – z Obywatelskiego Dolnego Śląska, PiS oraz SLD. 14 przedstawicieli PO wstrzymało się od głosu.

– Jestem zadowolony, że apel przeszedł, jednak naszym celem jest ograniczenie, albo całkowite zniesienie tego niesprawiedliwego podatku – dodaje radny z klubu

bu Obywatelski Dolny Śląsk Tymoteusz Myrda.

Podczas nadzwyczajnej sesji Sejmiku Dolnego Śląska generalnie wszyscy radni popierali apel, ale w głosowaniu tego poparcia już nie było widać. Przedstawiciele Platformy Obywatelskiej chcieli się wstrzymać z wysłaniem pisma, poczekać na raport, zwołać komisję, wysłuchać przedstawiciela KGHM... Rozmyć sprawę.

Na sesji zwołanej na wniosek radnych klubu Obywatelski Dolny Śląsk pojawili się także między innymi europoseł PO Jacek Protasiewicz oraz poseł PiS i wiceprzewodniczący sejmowej komisji skarbu państwa Dawid Jackiewicz.

Za skierowaniem apelu do rządu było 20 radnych – z Obywatelskiego Dolnego Śląska, PiS oraz SLD

Przypominajmy, że podatek od wydobycia niektórych kopalin obciąża KGHM. Z jego tytułu w ubiegłym roku za trzy

kwartały Polska Miedź zapłaciła do budżetu państwa 1,9 mld zł!

MARTA CZACHÓRSKA

Co o podatku od niektórych kopalin sądzą posłowie

PO nie widzi problemu, PiS się obawia



Dawid Jackiewicz



Jacek Protasiewicz

Zdanie Protasiewicza nie odbiega od tego, co mówi jego koledzy z partii. Jak twierdzi, swoją opinię opiera na oficjalnych komunikatach giełdowych Polskiej Miedzi, a nie pogłoskach.

– Twierdzenie, że KGHM-owi grozi zamykanie kopalń i zwalnianie ludzi, wyrzucanie na bruk jest po prostu nieprawdziwe, bo ta firma będzie miała 3 miliardy zysku mimo podatku – mówi wprost Protasiewicz.

Nato- miast sprawnie nie bagatelizuje poseł PiS i wiceprzewodniczący sejmowej komisji skarbu państwa Dawid Jackiewicz. Uważa, że KGHM przez podatek ma duży problem. Trzeba więc wrócić do rozmowy, zrezygnować z niego lub przynajmniej zmodyfikować.

– Ten apel (Sejmiku Dolnego Śląska – przyp. red.) bardzo wzmocni nasze działania w Sejmie, działania parlamentarzystów, którzy są zdeterminowani do tego, żeby wrócić do rozmowy o tym podatku. To będzie mocny oręż w naszych rękach do tego, aby zmusić panią marszałek Kopacz do zwołania poważnej debaty o skuteczności i skutkach te-

» Platforma Obywatelska ignoruje zagrożenie, jakie stwarza dla KGHM nałożony na niego podatek od wydobycia niektórych kopalin. Mimo że pojawia się coraz więcej głosów sprzeciwu. Pod koniec roku apel w tej sprawie skierowali do rządu radni Sejmiku Dolnego Śląska. W nadzwyczajnej sesji uczestniczyli również europoseł PO Jacek Protasiewicz oraz poseł PiS Dawid Jackiewicz.

g o podatku stwierdza Jackiewicz. – Mam nadzieję, że posługując się tym narzędziem, tą uchwałą, będziemy mogli wpłynąć na parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, żeby zrezygnowali albo przynajmniej pozwolili zmodyfikować ten podatek – dodaje.

Jak zdradza poseł PiS, w styczniu ma się odbyć posiedzenie komisji skarbu w sprawie podatku od wydobycia niektórych kopalin. Oprócz posłów mają w nim wziąć udział między innymi minister skarbu państwa, prezes KGHM Herbert Wirth oraz samorządowcy z Zagłębia Miedziowego.

MARTA CZACHÓRSKA



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Informujemy, że 14. stycznia 2014 r. upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc grudzień 2013 r.

Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy wносить na indywidualny numer konta. Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi opłatę na rzecz Gminy Miejskiej Lubin i będzie uiszczana w systemie miesięcznym.

Opłatę należy wносить **w wysokości wpisanej w deklaracji** o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Informujemy, że przygotowane zostały książeczki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które zostaną dostarczone za pośrednictwem Poczty Polskiej właścicielom nieruchomości zamieszkałych w zabudowie jednorodzinnej oraz właścicielom nieruchomości niezamieszkałych.

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że harmonogramy odbioru odpadów komunalnych na rok 2014 dostępne są na wyżej wymienionej stronie internetowej.

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać: faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu 76 746 80 92, 76 746 80 93, 76 80 94, a także na adres e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.

Wieczór

z kulturami świata

Kolumbia

Projekcja filmu „Maria łaski pełna”

Wieczór przy muzyce

i potrawach kolumbijskich

Pokaz tańca: Szkoła Tańca Carmen

18 stycznia
godz. 18:00

Centrum Kultury „Muza”

sala kameralna, Klub „Pod Muzami”

Bilety: 30 zł

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 lub na www.ckmuza.eu

Muxa
www.ckmuza.eu

Zobacz w kinie „Muza”!

„Hobbit: Pustkowia Smauga”

Bilety 3D już od **15 zł!**

Z „MUZĄ” JESTEŚ ZAWSZE W CENTRUM KULTURY

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

BILETY JUŻ OD:
4 zł / h

LODOWISKO

codziennie
od 10.00 do 20.30

tel. 609 506 041

www.rcslubin.pl



www.facebook.com/RCSlubin



Ciężarówka wjechała w osobówkę

Wszystko wskazuje na to, że kierowca ciężarówki zagapił się i przejechał skrzyżowanie na czerwonym świetle, uderzając w bok forda galaxy. Trzy osoby trafiły do szpitala. Do wypadku doszło 28 grudnia. Ciężarowy MAN jechał aleją Kaczyńskiego w stronę alei Niepodległości. Na skrzyżowaniu z ulicą Marii Skłodowskiej-Curie ciężarówka uderzyła w lewy bok forda galaxy. 48-letniemu kierowcy MAN-a pochodzącemu z Elku nic się nie stało. Do szpitala zabrano natomiast trzy osoby, które podróżowały fordem na zgorzeleckich numerach rejestracyjnych – 53-letniego kierowcę, jego 51-letnią żonę oraz 30-letniego syna. – Na miejscu była grupa dochodzeniowo-śledcza policji, która ma wyjaśnić przyczyny zderzenia – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. Jak mówią policjanci, kierowca ciężarówki był trzeźwy. Z relacji świadków wynika, że wjechał na skrzyżowanie, mimo że miał czerwone światło. Podobno na jezdni były jedynie małe ślady hamowania. Być może się zagapił. Ale to już wyjaśni policyjne dochodzenie. MRT

Uwaga złodziei!

Tego samego dnia niezidentyfikowany dotąd młody mężczyzna najpierw ukradł 89-letniej lubiniance ponad dwa tysiące złotych, potem drugiej starszej kobiecie zabrał trzy tysiące złotych i na koniec przywłaszczył sobie szkatułkę ze złotą biżuterią. W Lubinie i okolicach grasuje kolejny oszust, który za cel obrał starsze osoby. – Apelujemy do wszystkich mieszkańców o pomoc w ustaleniu, a tym samym zatrzymaniu i pociągnięciu do odpowiedzialności karnej sprawcy tych przestępstw – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. – Ponadto przypominamy, aby nie wpuszczać do domu obcych osób, bo nigdy nie wiemy, czy nie staniemy się kolejną ofiarą przestępców na zarobienie łatwych pieniędzy. Uczulmy też starszych członków naszej rodziny, którzy mieszkają sami, na możliwość wystąpienia takich sytuacji – dodaje. Oszust dostał się do domu 89-letniej lubinianki mieszkającej w centrum miasta, udając jej sąsiada. 22 grudnia zapukał do drzwi i poprosił o zamianę dwóch banknotów 50-złotowych na setkę. – Jednocześnie opowiedział o tym, że pod domem na dachu auta zostawił szaszkę z dokumentami oraz pieniędzmi. Poprosił kobietę o długopis i kartkę papieru, chcąc w tej sprawie napisać ogłoszenie i umieścić na klatce bloku. Kobieta najpierw zamieniła banknoty, a następnie wyszła po kartkę i długopis – relacjonuje aspirant Karolina Hawryłciów. Mężczyzna podziękował 89-latkę za pomoc i wyszedł z mieszkania. Dopiero po kilku dniach kobieta zorientowała się, że została okradzona. Z mieszkania zniknęły dwa tysiące złotych. Ten sam oszust tego dnia odwiedził jeszcze jedno mieszkanie. Jego lokatorce ukradł ponad trzy tysiące złotych. Taki sam sposób zastosowano też tego dnia w Polkowicach. Tam zniknęła szkatulka z biżuterią. Oszust ma około 30 lat i 180 cm wzrostu. Ma ciemną karnację i ciemne włosy. – Prosimy o informowanie oficera dyżurnego lubińskiej komendy – telefon 997 lub 112 – o każdym przypadku lub próbie podobnego oszustwa – dodaje aspirant Hawryłciów. MRT

Jakby to, wyjaśni policyjne dochodzenie



Potrącił starszego mężczyznę

» Starszy mężczyzna został przewieziony do lubińskiego szpitala po tym jak na przejściu dla pieszych 3 stycznia potrącił go fiat punto. Do zdarzenia doszło na pasach przy skrzyżowaniu ulic Tyśiąclecia z Armią Krajową i Kopernika.

Z relacji świadków wynika, że mężczyzna w momencie zderzenia znajdował się już na pasach. – Kierowca pędził jak szalony! Jak można nie zauważyć, że ktoś przechodzi na pasach? – oburza się jedna z lubinianek. Fiatem podróżowa-

ło kilku młodych mężczyzn. Teraz przyczyny i okoliczności potrącenia wyjaśni policyjne dochodzenie. MARCELINA FALKIEWICZ

Najechały na siebie cztery samochody

Zderzenie w Chróstniku

■ Cztery osobówki zderzyły się na wysokości świateł w Chróstniku 3 stycznia. Na miejscu szybko pojawili się strażacy i policja. Ruch odbywał się wahadłowo.

Do groźnie wyglądającego zderzenia doszło po godz. 10 na jednym z odcinków krajowej trójki. W pobliżu skrzyżowania DK3 z wjazdem do Chróstnika zderzyły się: mercedes vito zarejestrowany w Poznaniu, hyundai z Lubina i seat na jaworskich tablicach rejestracyjnych oraz fiat ducato.

– Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że kierująca mercedesem jadąc w kierunku Legnicy uderzyła w tył hyundaia, który

Zderzyły się: mercedes vito, hyundai, seat oraz fiat ducato

w wyniku zderzenia zjechał na lewy pas i uderzył w seata jadącego w przeciwnym kierunku. Ponadto mercedes zderzył się także z fiatem ducato. Do szpitala zostały przewiezione łącznie trzy osoby: jeden pasażer mercedesa i dwie osoby podróżujące hyundaem – relacjonuje Sylwia Serafin z lubińskiej komendy, która pojawiła się na miejscu zdarzenia.

Na razie nie wiadomo, czy zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako wypadek czy kolizja. – Wszystko zależy bowiem od obrażeń podróżujących. Policjanci pracują nad ustaleniem okoliczności i przyczyn zderzenia – dodaje policjantka.

MARCELINA FALKIEWICZ



Połowę dało miasto

Nowe auta

■ Lubińscy policjanci mają pięć nowych nieoznakowanych radiowozów. Zakup aut kia ceed został sfinansowany w części ze środków policji, a w części z pieniędzy przekazanych przez miasto.

– Zakupione radiowozy będą znacznym wzmocnieniem głównie dla działań operacyjnych, realizowanych przez funkcjonariuszy lubińskiej komendy – mówi aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy.

Wszystkie radiowozy kosztowały w sumie 330 tys. zł. Gmina miejska Lubin przekazała na ich zakup 165 tys. zł w ramach akcji „Sponsoring 2013”. Resztę dołożyła policja.

To nie są jedyne radiowozy, jakie w 2013 roku otrzymali lubińscy stróże prawa.

Przypomnijmy, że ostatnio trafiły do nich: nieoznakowany opel insignia oraz oznakowany nowoczesny terenowy samochód marki Nissan Pathtfinder.

MARTA CZACHÓRSKA



Wszystkie radiowozy kosztowały w sumie 330 tys. zł

Kolekdy pomagali mu uniknąć aresztowania

Poszukiwany NAPADŁ na policjanta

■ Policjant pod jednym z lubińskich marketów natknął się na poszukiwanego przestępcę – 27-latkę ze Ścinawy, który uciekł z więzienia. Gdy funkcjonariusz próbował go zatrzymać, rzucili się na niego dwaj pijani kolekdy poszukiwanego. Ostatecznie wszyscy trzej trafili do policyjnego aresztu.

27-letni mieszkaniec Ścinawy odbywał karę w jednym z dolnośląskich zakładów karnych za kradzież i kradzież z włamaniem. Uciekł podczas prac społecznych, które wykonywał poza więzieniem.

Miał pecha, bo rozpoznał go lubiński policjant pod jednym z marketów na Polnym 28 grudnia około godziny 21.

– W trakcie zatrzymywania do radiowozu podbiegło dwóch mężczyzn, którzy zostali zawołani przez poszukiwanego. Podczas próby uwolnienia kolegi, wspólnie z nim, zaatakowali policjanta dokonującego zatrzymania, uderzając go pięściami – relacjonuje aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

Podjechały jeszcze dwa radiowozy policyjne. Cała trójka została zatrzymana. Wszyscy mężczyźni byli nietrzeźwi. Poszukiwany miał 2 promile alkoholu w organizmie, natomiast jego kolekdy, 32-letni lubinianin i 27-letni mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania, po 3 promile.

Za czynną napaść na funkcjonariusza wykonującego obowiązki służbowe grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

MARTA CZACHÓRSKA

Niedzienna wizyta

Przedszkolaki opanowały urząd

■ Maluchy z Przedszkola Planeta Zdrowia odwiedziły urząd miejski. Dzieci miały okazję zobaczyć m.in. gabinet Roberta Raczyńskiego oraz salę obrad, w której odbywają się sesje rady miejskiej.

Wycieczka dzieci do magistratu to część programu edukacyjnego „Jutro idę do szkoły”, w którym przedszkole bierze udział. – Projekt wszechstronnie przygotowuje dzieci do nauki w szkole, a także w bardzo atrakcyjnej formie dla przedszkolaka rozwija umiejętności niezbędne we współczesnym świecie. Został on opracowany w opar-

ciu o renomowane teorie psychologiczne i pedagogiczne oraz bardzo wysoko oceniony przez specjalistów i nauczycieli praktyków. Wizyta w urzędzie pozwoliła dzieciom dowiedzieć się, jak wygląda praca urzędników, a także zdobyć odpowiedzi na nurtujące ich pytania – mówi Magdalena Wójcik-Kliber z Planety Zdrowia.

Dzieci interesowało głównie, czy w parku Wrocławskim znajdują się już wszystkie dinozaury i kiedy będzie można zobaczyć je z bliska oraz czy w najbliższym czasie magistrat planuje wybudować jakieś duże place zabaw.

MARCELINA FALKIEWICZ



Wycieczka do magistratu to część programu edukacyjnego „Jutro idę do szkoły”

Fot. Marcelina Falkiewicz

Zbierają na wózek dla niepełnosprawnego chłopca

Liczy się KAŻDA nakrętka

» Góra plastikowych nakrętek wciąż się powiększa. Lubinianie i mieszkańcy okolicznych miejscowości zbierają je dla 8-letniego niepełnosprawnego Pawełka. Za dwa miesiące nakrętki zostaną wymienione na pieniądze i będzie można kupić wózek dla chłopca. Każda nakrętka się liczy. Wszyscy mogą się przyłączyć do akcji.

Aby kupić wózek dla niepełnosprawnego dziecka, potrzeba kilku ton plastikowych nakrętek. Żeby 8-letni lubinianin Pawełek dostał odpowiedni dla siebie sprzęt, brakuje jeszcze 4 tysięcy złotych. Chłopiec jest niepełnosprawny od urodzenia. Cierpi na mózgowo-porażenie dziecięce i epilepsję. Nie porusza się samodzielnie. Wymaga rehabilitacji nie tylko ruchowej, ale również wzroku i mowy.

– Tym razem postanowiliśmy pomóc tylko jednemu dziecku. Aby kupić wózek, potrzebujemy bowiem więcej pieniędzy niż poprzednio – aż 4 tysiące złotych. Resztę dofinansuje PCPR oraz NFZ – dodaje Tymoteusz Myrda, szef klubu Lubin 2006.

Nakrętki zbierane będą do końca lutego 2014 roku. Tak jak i w poprzednich przypadkach, można je zostawiać w lubińskich szkołach i przedszkolach, ale tak-

że w Centrum Kultury Muza, w MPWiK, Starostwie Powiatowym w Lubinie oraz w Pure.

Od chwili rozpoczęcia zbiórki uezbrano już ponad tonę nakrętek. Przeważnie dzięki uczniom różnych miejscowych szkół, między innymi podstawówek nr 14, 12, 10 i 3. Ostatnio sporo worków zebrała Szkoła Podstawowa nr 12 w Lubinie.

– To już czwarta zbiórka nakrętek, którą organizuje-

Ostatnio sporo nakrętek zebrała i przekazała Szkoła Podstawowa nr 12 w Lubinie

my – mówi Tymoteusz Myrda, szef klubu Lubin 2006.

Wcześniej była akcja dla chorego na białaczkę Piotrusia, dla niepełnosprawnych Marianny i Dawida, a także dla kilkuletnich Kuby, Radka i Dawida.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. SP nr 12

nowoczesna architektura

parking podziemny

windy



DEX®

Developer

Ogrody kwiatowe
etap II już w sprzedaży!

Zapytaj o szczegóły
tel. 76 746 10 71

www.developerdex.pl

Dopisała pogoda. Lubinianie również

Tłumy w orszaku

» Orszak Trzech Króli przeszedł 6 grudnia po raz drugi ulicami naszego miasta. Barwny pochód nie tylko wzbudził zainteresowanie przechodniów, ale też przyciągnął na Wzgórze Zamkowe tłumy lubinian. Każdy, kto przyłączył się do orszaku, z pewnością nie żałował.

A patrzeć było na co. Orszak podzielony był na trzy części, według trzech kolorów, a każdy symbolizował inny kontynent. Czerwony to Europa, zielony Azja, a niebieski Afryka. A z każdym z orszaków, jeden z królów: Kacper, Melchior i Baltazar, którzy złożyli dary Jezusowi. W tym roku rolę Chrystusa odegrało kilkumiesięczne dziecko. Wcześniej, podczas pięciu przystanków, lubinianie mogli

oglądać także walkę aniołów z diabłami czy wizytę królów u Heroda.

Prezenty dzieciątku wręczyli także prezydent Lubina Robert Raczyński oraz starosta lubiński Adam Myrda. – Chciałem ci podziękować w imieniu wszystkich mieszkańców Lubina za to, że się tu zjawiłeś. Mam nadzieję, że nie będziesz wykończony po tych dzisiejszych jasełkach. Odpocznij po nich porządnie i śpij smacznie – mówi prezydent.

Pod sceną mieszkańcy zobaczyli owieczki, kózki i indyka. Lubinianie mogli także liczyć na ciepłą herbatę i domowe pierniczki, serwowane w Gospodzie Trzech Króli.

Przypomnijmy, że orszak przygotowały salezjańskie gimnazjum i liceum przy wsparciu urzędu miejskiego

i Wzgórza Zamkowego oraz Centrum Kultury Muza.

Więcej zdjęć z imprezy można znaleźć na stronie www.lubin.pl

TEKST I ZDJĘCIA
MARCELINA FALKIEWICZ



reklama

 HELIOS



KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

POLUB NAS NA fb

**ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA**

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

**10 PIZZA
GRATIS!**

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!

LUBIN
ZALESIE

www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

ZIELONY ZAULEK
INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

- **NOWE MIESZKANIA RÓŻNEJ WIELKOŚCI!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

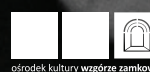
Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D



Albrecht Dürer
Biblia w drzeworytach

Galeria Zamkowa 19 XII 2013 - 29 I 2014

**25TH POLISH
INTERNATIONAL
JUNIOR
CHAMPIONSHIPS**



LUBIN, POLAND, 17TH - 19TH JANUARY 2014



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Kilka porad dla szukających pracy

Nowy rok – nowe wyzwania

» Nowy rok to okazja do nowych wyzwań i postanowień. Niestety, dla wielu osób to również moment, w którym muszą się zmierzyć z poszukiwaniem nowej pracy, gdyż w wielu przypadkach umowy o pracę zawierane są do 31 grudnia, po czym wygasają z upływem czasu na jaki były zawarte. Jeszcze inni problemem tym są dotknięci już od dłuższego czasu. Dlatego wszystkim osobom dotkniętym lub zagrożonym problemem bezrobocia dedykujemy kilka słów doradczych – życząc jednocześnie owocnych poszukiwań.

Rynek pracy rozumiany jest jako miejsce, w którym przedmiotem wymiany między kupującym, czyli pracodawcą, a sprzedającym – pracownikiem jest praca. Pracownik oferuje swoje umiejętności i wiedzę, które stanowią podaż na rynku pracy, a pracodawca zgłasza zapotrzebowanie, czyli określony na nie popyt.

Według Instytutu Spraw Publicznych, człowiek, który rozpoczął pracę w latach 90. będzie musiał do końca swojej kariery zawodowej zmienić co najmniej 7 razy swoją specjalność, a nawet zawód, by utrzymać się na rynku pracy. Na jedne zawody popyt na rynku pracy zmniejsza się, a na inne jest

coraz większy. Trzeba tylko orientować się, które zawody należą do tej drugiej grupy. Statystycy prześcigają się w typowaniu zawodów przyszłości, w których w najbliższym czasie zaobserwujemy wzrost zatrudnienia.

Jeśli chcesz znaleźć swoją niszę rynkową, doksztalać się czy przekwalifikować, tego typu informacje pomogą ci podjąć trafną decyzję. Warto też śledzić codzienną prasę krajową i lokalną, zwłaszcza oferty pracy, wtedy bowiem będziesz na bieżąco znać wymagania rynku i pracodawców.

Niestety, nie można z góry dokładnie przewidzieć, w jakie umiejętności należy wyposażać człowieka, aby stwo-

żyć mu szansę kariery zawodowej. Na podstawie obserwacji zmieniającego się rynku i wymagań stawianych kandydatom przez pracodawców, możemy wymienić pewne grupy kwalifikacji i umiejętności, które pozwalają ubiegać się o dobrą pracę:

- znajomość języków obcych,
- doświadczenie zawodowe (umiejętności praktyczne),
- dyplom wyższej uczelni,
- swobodne posługiwanie się komputerem i internetem,
- umiejętność łatwego nawiązywania kontaktu z innymi ludźmi i współpracy w zespole,
- prawo jazdy.

To, na co najbardziej zwracają uwagę pracodawcy, szczególnie u młodych ludzi, to umiejętność pracy w zespole, inicjatywa i umiejętność realizowania postawionych sobie celów, kreatywność oraz umiejętność znajdowania niekonwencjonalnych rozwiązań problemów.

Dla pracodawców istotna jest też często gotowość kandydata do podjęcia pracy poza miejscem zamieszkania, w filii przedsiębiorstwa znajdującej się gdzieś w Polsce, chęć do odbywania wyjazdów służbowych czy praca poza granicami miasta lub kraju. Niestety, cały czas obserwuje się niechęć ludzi do pracy poza granicami miast (nawet jeśli jest to tylko kil-

ka km). Zdarza się, że pracodawca deklaruje zwrot kosztów przejazdu, a mimo to zainteresowanie takimi ofertami jest niskie.

Przyjmując od pracodawców oferty pracy można zauważyć pewne schematy:

• Wymagania wobec potencjalnych kandydatów – w zależności od wykształcenia:

W zależności od rodzaju stanowiska i jego wymagań kwalifikacyjnych przedsiębiorca wymaga odpowiedniego wykształcenia kierunkowego, stanowiska robotnicze i pomocnicze, m.in. wykształcenie zawodowe, średni szczebel kadry m.in. wykształcenie techniczne, policealne, specjaliści i kadra me-

nedżerska – m.in. wykształcenie wyższe kierunkowe.

• Wiek a szanse zatrudnienia:

Przedsiębiorca nie powinien dyskryminować kandydatów ze względu na wiek i w składanych ofertach pracy urząd nie dopuszcza zapisów określających wiek kandydata. Jednak przedsiębiorca woli zatrudniać młodych ludzi, gdyż panuje przeświadczenie, że łatwiej się oni uczą, rzadziej chorują, mają więcej energii, łatwiej obsługują komputer. Stereotyp ten powoli ulega zmianie. Dla znacznej grupy przedsiębiorców osoby starsze są dla młodego pokolenia źródłem wiedzy i doświadczenia w wielu dziedzinach.

PIOTR BODAJ



Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl



MEDICUS URODA

Odmłodziemy Cię

osoczem z Twojej KRWI...



www.medicusuroda.pl



Medin
Stomatologia
ul. Leśna 8
59-300 Lubin

Rejestracja
692-740-025

**W grudniu
oraz styczniu
zapraszamy
na bezpłatne
badanie
stomatologiczne**

Partner:



Lubinianka opisała losy swojej rodziny

Historia jak z książki

■ To siostry namówiły ją, żeby zaczęła pisać. I tak powstała pierwsza, druga, a ostatnio trzecia i najważniejsza książka w życiu lubinianki Uli Kaźmierczak. Każdy może ją przeczytać, bo „Odnajdę dzieci – historia prawdziwa” została wydana i jest sprzedawana przez internetowe księgarnie.



Fot. Marta Czachórska

Lubinianka opisała w książce niezwykłą historię swojej rodziny. – Kanwą są pamiętniki mojej niezwykłej już babci Zofii i mojego ojca Edmunda. Jest to opowieść przedstawiana z dwóch punktów widzenia – mówi Ula Kaźmierczak. – Moja babcia i ojciec są głównymi bohaterami. Jest to historia, którą przeżyli. Opowieść o tym, jak zostali rozdzieleni w czasie wojny i odnaleźli się po 15 latach – dodaje.

W planach pani Ula ma już kolejną książkę

Gdy ojciec pani Uli rozstał się z matką miał 12 lat, jego brat 7. Gdy spotkał się z nią ponownie miał już 27 lat. Był rok 1956.

– To bardzo emocjonalna książka. Ważna dla mnie i mojej rodziny. Mój ojciec był bardzo chory i zależało mi, żeby dostał do ręki wydaną książkę. Ma 84 lata, a przeczytał ją w półtora dnia. Bałam się jego opinii, ale był zachwycony – wyjawia pani Ula.

Zanim jednak książka „Odnajdę dzieci” została wydana, lubinianka musiała wykazać się cierpliwością i uporem. Swoją pracę wysłała do kilku wydawnictw. Zazwyczaj nie dostawała odpowiedzi. Jednak jedno wydawnictwo, choć odmówiło wydania, odpowiedziało... – To było niezwykle, bo nikt nie oczekuje, że wydawnictwo będzie odpowiadać wszystkim, którzy do niego piszą. Odpowiada tym, których pracą jest zainteresowane. Ja dostałam od wydawnictwa Babel list odmowny, ale z fantastyczną recenzją swojej książki. Odmówili, bo nie wydają takiej literatury – wyjaśnia Ula Kaźmierczak.

Ponieważ lubiniance zależało na czasie ze względu na ojca, a w dużych wydawnictwach czeka się długo, zwróciła się do mniejszego. I tak pod koniec listopa-

da do ręki dostała swoją wydrukowaną książkę.

– Część kosztów musiałam pokryć sama. Dostałam 50 egzemplarzy autorskich. Rozeszły się bardzo szybko. Ci, którzy przeczytali książkę, reagują pozytywnie – dodaje z uśmiechem pani Ula. – 26-letni syn mojej siostry przeczytał książkę w trzy dni, choć jak to młody nie przepada za książkami, przeżywa tę historię – dodaje.

Książkę pani Uli będzie można znaleźć w niektórych Empikach, a także kupić w internecie.

Oprócz „Odnajdę dzieci” lubinianka wydała jeszcze dwie inne książki: „Bajkowe opowieści. Bajka – bajka – bajeczka” oraz kryminał „Tajemnica zamknięta w tomiku poezji”. – Zaczęłam pisać cztery lata temu, gdy chorowałam na kręgosłup. Namówiły mnie do tego siostry. Pisałam do szuflady, ale postanowiłam spróbować to wydać. Choć nie wiedziałam co z tego wyjdzie – wspomina pani Ula. – Żeby wydać książkę, trzeba mieć odwagę. To przecież rzeczy bardzo osobiste. A ja nigdy wcześniej nie pisałam książek. Wysłałam do kilku wydawnictw i w końcu się udało – kończy.

W planach jest kolejna książka. Być może dalsze losy bohaterki kryminału „Tajemnica zamknięta w tomiku poezji” – zdradza lubinianka.

MARTA CZACHÓRSKA

Nie dajesz rady ze spłatą rat bankowych?

ZADZWOŃ!

Pożyczki bez BIK i KRD
TEL. 506 940 262

! Historyczna Pocztówka (12)



dane wydawnicze:

Wydawca: Verlag E. Nitschke, Lüben

Data stempla: 23.7.[19]37

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 23.7.37



Pocztówka ze zbioru W. Wisniewskiego

Zmotoryzowani zwiadowcy

Na naszej pocztówce połączyły się ze sobą stare i nowe czasy. Budynek widoczny po lewej to jeszcze tzw. duże koszary dragonów, natomiast brama wjazdowa to już sprawa związana z jednostką motorowo-pancerną. W dniu 3.08.1934 dwa szwadrony 7. Pułku Kawalerii, które w tym czasie stacjonowały w Lubinie zostały przemianowane w jednostkę pancerno-motorową, a mianowicie w 9. Zmotoryzowany Batalion Rozpoznania (Zwiadu) Aufklärungs-Abteilung 9 (AA9). Oczywiście przeprowadzono niezbędne prace modernizacyjne całego obiektu oraz w 1935 roku wybudowano nową wartownię i budynki koszarowe dla kompanii strzelców motocyklowych. Widoczna w centrum wartownia, w nieco zmienionej formie, istnieje do chwili obecnej.

! Ciekawy zabytek (12)

Pałac w Górzynie

Lokalizacja: GÓRZYN, GMINA RUDNA GPS: N 51° 30' 9" E 16° 23' 45"

Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z dokumentu z 1267 roku, w którym występuje łacińska nazwa osady Gauconi należącej do biskupa poznańskiego. Na początku XIV wieku przez kilka lat właścicielem wsi był Otto von Dohna, ale już w 1306 roku miejscowe dobra nabył Jesco von Gorin. W rękach tego rodu wieś pozostawała prawie do końca XV wieku będąc gniazdem rodowym Gorinów i przyjmując nazwę od nazwiska swoich właścicieli. W dokumentach występuje, jako: Gorin (1306, 1330, 1338), Goryn (1326), Goren (1465), Geren (1511), Guren (1520, 1543, 1638), Guhren (1791, 1845 do 1945 roku). Po wygaśnięciu rodu von Gorin, około 1460 roku miejscowość przeszła w ręce rodziny von Thadder, dla których miała znaczenie nie mniejsze niż dla poprzedników. Zarządzali oni miejscowymi dobrami przez ponad 200 lat. Następne dwieście lat to okres bardzo częstych zmian kolejnych właścicieli. W 1765 roku majątek nabył baron von Hasslinger, ale już w 1791 roku nowym włodarzem został baron von Wechmar, który z kolei odsprzedał całą posiadłość majorowi von Salisch w 1814 roku. Również w jego posiadaniu Górzyn był dość krótko, bo już w 1845 roku nowym gospodarzem majątku została rodzina von Krockow, która zarządzała nim do około 1886 roku. Wówczas posiadłość z majątkiem przeszła w ręce rodziny von Hedrich (Hederich) i w ich rękach pozostawała tylko przez 12 lat. W 1898 roku właścicielami górzyńskich dóbr



ponownie została rodzina von Wechmar. W 1935 roku opuścili oni majątek, którego część została zakupiona jeszcze w 1934 roku przez Niemiecki Bank Przesiedleńczy, a pozostałą częścią zarządzał od 1936 roku Erich Prasse. Pierwsza rycerska, a później szlachecka siedziba istniała tu zapewne już w XIV wieku za panowania rodu von Gorin. Na początku XVII wieku w miejscu wcześniejszego założenia wzniesiono okazały dwór na planie prostokąta z niewielkim dziedzińcem wewnętrznym. Inicjatorem budowy nowej rezydencji był prawdopodobnie ówczesny władca górzyńskich



dóbr Seyfried von Thadder. Za czasów panowania rodziny von Krockow, około połowy XIX wieku dokonano przebudowy dworu, który otrzymał neogotycki wystrój oraz został podwyższony o jedną kondygnację. Następnej przebudowy i rozbudowy obiektu dokonano pod koniec XIX wieku z inicjatywą rodziny von Hedrich. Wówczas wewnętrzny dziedzińiec osłonięto szklanym, ażurowym dachem, a od strony południowej dobudowano neogotycką loggię, osłaniającą wyjście do ogrodu. Z tego też okresu zachował się kartusz herbowy rodziny von Hedrich, umieszczony nad głównym wejściem do pałacu. Obecnie jest to budynek trzykondygnacyjny, podpiwniczony, przykryty płaskim dachem zwieńczonym krenelażem (blankami) i ozdobnymi sterczynami w narożach. Od strony ogrodowej znajduje się mocno wysunięty ryzalit z portykiem i widokową loggią. Otwory okienne i drzwiowe o wykończeniu prostym lub zamkniętym tzw. łukiem tudorowskim. Wnętrza zachowały wystrój neobarokowy z okresu przebudowy w końcu XIX i na początku XX wieku.



Tekst, foto i rysunek Henryk Rusewicz

Powiatowe

W obronie KGHM

Apel do premiera

Nie proszą, ale wzywają do podjęcia konkretnej decyzji. Na wniosek starosty Adama Myrda radni powiatowi przyjęli apel do premiera w sprawie zniesienia podatku od wydobywania niektórych kopalin. Podobny, miesiąc wcześniej przesłał do rządu prezydent Robert Raczyński wraz z radą miejską.

– Działając w imieniu mieszkańców powiatu lubińskiego wzywamy premiera do zniesienia obciążenia finansowego Polskiej Miedzi podatkiem spreparowanym wyłącznie dla Zagłębia Miedziowego – mówią zgodnie radni powiatowi.

W piśmie do szefa rządu rajcy podkreślają, że gołym okiem widać pierwsze negatywne efekty tego podatku – władze KGHM oficjalnie poinformowały, że wydobywanie w ZG Lubin stało się nieopłacalne.

„Sterowane działanie rządu w tej kwestii spowoduje w konsekwencji spadek konkurencyjności polskiego przemysłu miedziowego na świecie, za-



Z prawej starosta lubiński Adam Myrda, z lewej prezes KGHM Herbert Wirth

trzymanie wydobywania, co skutkować będzie wielotysięcznym bezrobociem

w naszym regionie. Dramat tych ludzi, obciążenie sumienia pana jako premiera i rządu RP” – czytamy w komunikacie.

To już drugi apel, który radni powiatowi wystosowali do premiera Donalda Tuska w tej sprawie. Pierwszy został przyjęty w styczniu 2012 roku. – Ponownie wzywamy do

zaprzestania niszczenia efektów ciężkiej pracy tysięcy górników. Nie chcemy podzielić tragicznego losu ziemi wałbrzyskiej – apelują.

Podobne działania podjęli miasto Lubin i radni województwa dolnośląskiego.

MARIOLA SAMOTICHA

Kupiliśmy więcej samochodów

► Statystyki roku 2013

Wygląda na to, że miniony rok był dla nas bardzo pomyślny. W 2013 roku mieszkańcy powiatu lubińskiego kupili i zarejestrowali aż o kilka tysięcy więcej samochodów niż rok wcześniej. Pojazdów przybywa, za to uprawnień do ich kierowania wydano znacznie mniej.

W ubiegłym roku w lubińskim starostwie powiatowym zarejestrowano prawie 13 tysięcy pojazdów. W większości to auta z rynku wtórnego – kupione od mieszkańców innych części Polski lub sprowadzone z zagranicy.

Łącznie w 2013 roku zarejestrowano znacznie więcej samochodów. Na ko-



Pojazdów przybywa, za to uprawnień do ich kierowania w ubiegłym roku wydano znacznie mniej

niec grudnia starostwo odnotowało ponad 3 tysiące więcej pojazdów niż w roku 2012.

Natomiast liczba wydanych praw jazdy znacz-

nie zmalała. W minionym roku wydano ich o ponad 900 mniej niż w roku 2012. Kierowców, którzy zdali egzamin po raz pierwszy w kategorii

„B” jest o ponad tysiąc mniej niż dwa lata temu.

Być może przyszłych kierowców odstraszały nowe warunki egzaminu na prawo jazdy. W całym województwie znacznie spadła liczba zaliczających egzamin teoretyczny. W okresie od stycznia do października średnia zdawalność na egzaminie teoretycznym wynosiła 32 procent, a w takim samym czasie w roku 2012 aż 77 procent. Łącznie w ubiegłym roku liczba osób przystępujących zarówno do egzaminów teoretycznych, jak i praktycznych zmalała o ponad 21 procent.

MAGDALENA ŚLIWA

Niezwykły koncert

► Na zaproszenie starosty



Gwiazdami wieczoru byli: Katarzyna Jamróz, Maciej Miecznikowski, Przemysław Branny i Konrad Mastyló

Warto było na chwilę oderwać się od świątecznych przygotowań, by udać się na koncert bożonarodzeniowy. Już sam urok kościoła pw. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie wprowadził lubinian w świąteczny nastrój. Artyści zaproszeni przez starostę lubińskiego Adama Myrdę zapewnił widzom półtoragodzinny koncert pełen wzruszeń.

Gwiazdami wieczoru byli: Katarzyna Jamróz, Maciej Miecznikowski, Przemysław Branny i Konrad Mastyló. W repertuarze znalazły się koledy i pastorałki, między innymi „Nie było miejsca dla ciebie” czy „Mędrcy świata monarchowie”.

Katarzyna Jamróz złożyła specjalne życzenia wszystkim matkom. A piosenkę Ewy Bem pt. „Lulej, że mi lulej” zaśpiewała z myślą o swoim synu, któ-

ry dwa dni wcześniej obchodził urodziny. Artystka opowiadała także o znaczeniu pustego miejsca przy wigilijnym stole.

– Życzę wam, żeby takich pustych miejsc nie było w waszych sercach – stwierdziła. **Było wiele zabawnych anegdot i rozmów o rodzinnych tradycjach.** Maciej Miecznikowski chętnie opowiadał nie tylko o bożonarodzeniowych, ale i wielkanocnych tradycjach, czym rozbawił widzów.

Pojawiły się również opowieści o świętach na Kaszubach, skąd pochodzi artysta.

Nie zabrakło wspomnień o tych, którzy odeszli. Artyści zaśpiewali „Koledę dla nieobecnych” opowiadającą o tęsknocie za tymi, których już z nami nie ma. Starosta lubiński Adam Myrda złożył wszystkim obecnym w kościele serdeczne świąteczne życzenia.

MAGDALENA ŚLIWA



Jedna czynna całą dobę

► Zmiana w dyżurach aptek

W tym roku nie będzie już harmonogramu dyżuru aptek. Od teraz na terenie powiatu lubińskiego całodobowo działać będzie apteka Centrum Zdrowia 24 H, którą otwarto na terenie dworca PKS. Punkt będzie czynny przez całą dobę nie tylko w dni robocze, ale również w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy.

Dodatkowo w dni świąteczne dyżury będą pełniły także inne apteki. Wybrane punkty będą pracować od godziny 8 do 8 następnego dnia.

Nowy rozkład ustalono po otrzymaniu pozytywnej opinii samorządowców z powiatu lubińskiego oraz samorządu aptekarskiego i dolnośląskiej izby aptekarskiej.

Szczegółowe informacje dostępne poniżej.

Dni świąteczne 2014

„Centrum Zdrowia 24h”, Lubin,
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12 - 76 846 86 51

☛ **20.04.2014** „Złote Runo”, Lubin,
ul. Paderewskiego 92 - 76 844 35 25

☛ **21.04.2014** „Graviola”, Lubin, ul. Mieszka I 14/16 - 76 844 22 05

☛ **1.05.2014** „Pod Różą”, Lubin, ul. Kilińskiego 25d - 76 842 18 66

☛ **3.05.2014** „Vademecum”, Lubin, ul. Kopernika 4 - 76 844 27 04

☛ **8.06.2014** „Vademecum”, Lubin, ul. Kopernika 4 - 76 844 27 04

☛ **19.06.2014** „Aloes”, Lubin, ul. Kamienna 1f - 76 844 73 66

☛ **15.08.2014** „Złote Runo”, Lubin,
ul. Paderewskiego 92 - 76 844 35 25

☛ **1.11.2014** „Prima”, Lubin, ul. Leśna 13a - 76 842 32 22

☛ **11.11.2014** „Graviola”, Lubin, ul. Mieszka I 14/16 - 76 844 22 05

☛ **25.12.2014** „Ustronie”, Lubin, ul. Gwarków 84 - 76 842 27 73

☛ **26.12.2014** „Prima”, Lubin, ul. Leśna 13a - 76 842 32 22

MAGDALENA ŚLIWA

Nowa tradycja

► Wigilia różnych wyznań

To pierwsza wigilia różnych wyznań, na którą starosta lubiński Adam Myrda zaprosił m.in. przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, organizacji, stowarzyszeń i fundacji. Wspólne śpiewanie kołęd, dzielenie się opłatkiem i przyjazne życzenia – tak w skrócie można opisać przedświąteczne spotkanie, które odbyło się w Centrum Kultury Muza.

Starosta lubiński podziękował wszystkim przybyłym za współpracę w 2013 roku oraz złożył bożonarodzeniowe i noworoczne życzenia.

Zaproszeni goście podzielnili się opłatkiem i zasiedli do poczęstunku, podczas którego mogli skosztować tradycyjnych potraw wigilijnych.

Oprawę artystyczną zapewniła młodzież z lubińskich szkół, która przygotowała koncert kołęd.



Fot. Magda Śliwa

Zaproszeni goście podzielnili się opłatkiem i zasiedli do poczęstunku, podczas którego mogli skosztować tradycyjnych potraw wigilijnych

Oprócz tradycyjnych i pięknych polskich kołęd, znanych wszystkim, można było posłuchać niezwykłych pastorałek w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego Lu-

bin, który podczas uroczystości otrzymał gratulacje i podziękowania z okazji 30-lecia działalności.

Wigilię zwieńczył koncert prawosławnych pie-

śni bożonarodzeniowych w wykonaniu 6-osobowego Chóru Duchowieństwa Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej.

MAGDALENA ŚLIWA

Starosta Lubiński ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w obrębie 9 miasta Lubina.

Opis nieruchomości:

Do sprzedaży przeznaczona jest nieruchomość Skarbu Państwa położoną w obrębie 9 miasta Lubina, oznaczoną geodezyjnie jako działka nr 1/2 o pow. 0,2169 ha. Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Lubinie V Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta LE1U/00056749/3.

Nieruchomość położna jest na terenie miasta Lubina przy drodze krajowej nr 3 relacji Legnica-Zielona Góra w sąsiedztwie KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie Oddział Zakłady Górnicze „Lubin”. Nieruchomość zabudowana jest parkingiem i posiada kształt regularny zbliżony do prostokąta. Nawierzchnia parkingu wykonana została z kostki brukowej, natomiast obrzeża i krawężniki są betonowe. Na nieruchomości znajdują się drzewa z rodzaju topola. W pobliżu nieruchomości znajduje się podstawowa infrastruktura techniczna (sieci: wodociągowa i kanalizacji sanitarnej, energetyczna i telekomunikacyjna). Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Przez nieruchomość odbywa się ruch pieszy z kierunku przejścia podziemnego oraz w kierunku do przejścia podziemnego i przystanku autobusowego położonego przy drodze krajowej nr 3 w kierunku Zielonej Góry. Brak jest możliwości zmiany organizacji ruchu dla pieszych. Starosta Lubiński decyzją Nr 1311 z dnia 17.12.2013 r., znak DAR.6740.1176.2013, udzielił pozwolenie na budowę zakładowej sieci wodociągowej wody pitnej, która realizowana będzie m. in. na działce nr 1/2 w obrębie 9 miasta Lubin.

Teren, na którym znajduje się nieruchomość podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Nr 38 uchwalonego przez Radę Miejską w Lubinie uchwałą Nr XLI/155/08 z dnia 30.12.2008 r. (ogł. w Dz. Urz. Woj. Dol. Nr 29, poz. 695 w dniu 24.02.2009 r.), zgodnie z którym znajduje się w jednostce planu oznaczonej symbolem 26KS. Dla terenu oznaczonego symbolem 26KS ustala się następujące przeznaczenie oraz zasady zabudowy i zagospodarowania: parking, obowiązuje zakaz lokalizacji zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 122.564,00 zł (słownie: sto dwadzieścia dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt cztery złote). Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Wadium wynosi: 12.256,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt sześć złotych).

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, które podlegają ujawnieniu w księdze wieczystej i zobowiązani.

Warunki przetargu:

1. **Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2014 r. o godz. 11.00** w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, sala 128, I piętro.

2. Forma sprzedaży – sprzedaż w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

3. **Wadium gotówkowe w podanej wyżej wysokości, tj. 12.256,00 zł należy wpłacić przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie: Bank Pekao SA III Oddział we Wrocławiu – Nr 30 1240 3464 1111 0010 5438 5460, najpóźniej do dnia 24 stycznia 2014 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Starostwa Powiatowego w Lubinie.

4. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

5. Cena nabycia nieruchomości ustalona w drodze przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować się na rachunku bankowym Starostwa Powiatowego w Lubinie.

6. Starosta Lubiński może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

7. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w celu zawarcia umowy sprzedaży w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

8. Koszty sądowe i notarialne ponosi nabywca.

9. Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest przedłożenie komisji przetargowej: dokumentu tożsamości, a osoby prawne dodatkowo winne okazać aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru, a w przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika (oprócz aktualnego wypisu) przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania. W przypadku uczestnictwa w przetargu pełnomocnika reprezentującego osobę fizyczną – okazanie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

10. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 ze zm.).

Dodatkowe informacje uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Lubinie, Departamencie Architektury, Nieruchomości i Rozwoju, II piętro, pok. nr 212, tel. 76-746-71-66.

Starosta Lubiński ogłasza drugi przetarg ustny ograniczony do osób prawnych świadczących usługi dystrybucji energii elektrycznej, na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w obrębie 5 miasta Lubina.

Opis nieruchomości:

Do sprzedaży przeznaczona jest nieruchomość zabudowaną Skarbu Państwa położoną w obrębie 5 miasta Lubina, oznaczoną geodezyjnie jako działka nr 312/1 o pow. 0,0050 ha. Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Lubinie V Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta LE1U/00043657/7.

Nieruchomość zabudowana jest w całości parterowym budynkiem stacji transformatorowej R-40 o kubaturze 127,5 m³. Nieruchomość położona jest w zabudowie mieszkaniowo-usługowej, nieposiadająca dostępu do drogi publicznej. Dojazd do nieruchomości odbywa się przez działkę nr 312/2 przy ul. Odrodzenia. Nieruchomość wyposażona jest w urządzenia infrastruktury technicznej: energia elektryczna.

Obszar, w skład którego wchodzi nieruchomość podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Nr 49 uchwalonego przez Radę Miejską w Lubinie uchwałą Nr VII/56/11 z dnia 05.04.2011 r. (ogł. w Dz. Urz. Woj. Dol. Nr 109, poz. 1744 w dniu 25.05.2011 r.), zgodnie z którym nieruchomość znajduje się w jednostce planu oznaczonej symbolem 1MU. Dla terenu oznaczonego symbolem 1MU ustala się jako podstawowe przeznaczenie terenu: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna z usługami oraz handlem detalicznym w parterze, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna - wyłącznie jako istniejąca w dniu wejścia w życie planu, usługi centrów, usługi komercyjne i handel detaliczny.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 15.254,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt cztery złote). Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Wadium wynosi: 1.525,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset dwadzieścia pięć złotych).

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Warunki przetargu:

1. **Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2014 r. o godz. 12.30** w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, sala 128, I piętro.

2. Forma sprzedaży – sprzedaż w trybie przetargu ustnego ograniczonego do osób prawnych świadczących usługi dystrybucji energii elektrycznej.

3. **Wadium gotówkowe w podanej wyżej wysokości, tj. 1.525,00 zł należy wpłacić przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie: Bank Pekao SA III Oddział we Wrocławiu – Nr 30 1240 3464 1111 0010 5438 5460, najpóźniej do dnia 24 stycznia 2014 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Starostwa Powiatowego w Lubinie.

4. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

5. Cena nabycia nieruchomości ustalona w drodze przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować się na rachunku bankowym Starostwa Powiatowego w Lubinie.

6. Starosta Lubiński może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

7. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w celu zawarcia umowy sprzedaży w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

8. Koszty sądowe i notarialne ponosi nabywca.

9. Uczestnictwo w przetargu:

9.1 Oferta uczestnictwa w przetargu należy składać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, w Kancelarii Ogólnej, I piętro, pok. nr 113, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg ograniczony - dz. nr 312/1, obręb 5 miasta Lubin, własność Skarb Państwa”, najpóźniej do 24 stycznia 2014 r. do godz. 11:00.

9.2 Oferta powinna zawierać:

- 1) Nazwę firmy oraz jej siedzibę;
- 2) Datę sporządzenia oferty;
- 3) Dokument, z którego wynikać będzie, że działalność oferenta związana jest z dystrybucją energii elektrycznej;
- 4) Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym nieruchomości;
- 5) Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

9.3 Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest przedłożenie komisji przetargowej: osoby prawne winne okazać aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru, a w przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika (oprócz aktualnego wypisu) przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego

10. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce *Aktualności i Ogłoszenia*, w dniu 27 stycznia 2014 r.

11. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 ze zm.).

12. Uzasadnienie wyboru formy przetargu: mając na uwadze stan prawny i specyficzną zabudowę przedmiotu sprzedaży jedynym trybem umożliwiającym sprzedaż nieruchomości jest przetarg ustny ograniczony do osób prawnych świadczących usługi dystrybucji energii elektrycznej.

Dodatkowe informacje uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Lubinie, Departamencie Architektury, Nieruchomości i Rozwoju, II piętro, pok. nr 212, tel. 76-746-71-66.

Minęły już trzy miesiące, ale o szkole wiadomo niewiele

Co z tym wiejskim gimnazjum?

» Powołane niemal w trybie natychmiastowym, funkcjonuje już od trzech miesięcy, ale jak sobie radzi, tego nie wiadomo. Czy gimnazjum wiejskie różni się czymś od szkół miejskich? Trudno powiedzieć, bo zarówno gmina, jak i dyrektor placówki nie chcą udzielać informacji na ten temat.

Gimnazjum powołano, bo wójt Irena Rogowska nie chciała dopłacać za naukę dzieci ze wsi w miejskich szkołach. Pieniądze, które przekazywała, nie pokrywały kosztów nauczania gimnazjalistów. Prezydent Lubina postawił więc ultimatum – albo gmina przekaże wyższe subwencje oświatowe albo

musi znaleźć inne miejsce dla swoich dzieci.

I tak powołano placówkę, którą de facto dołączono do mało popularnego w naszym mieście Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Skłodowskiej-Curie. Uczniów było tam niewiele, więc znalazło się miejsce dla gimnazjalistów ze wsi otaczających Lubin.



Na otwarcie gimnazjum gmina zaprosiła wielu gości

Od tego czasu minęły już trzy miesiące, ale o wiejskim gimnazjum wiadomo niewiele. Huczne było tylko otwarcie placówki, które wójt zorganizowała na stadionie. A od tamtego czasu cisza.

Martwią się tym przede wszystkim rodzice, którzy we wrześniu będą posyłać dzieci do gimnazjum.

– Prezydent dał nam wybór i powiedział, że mimo konfliktu z panią wójt, możemy posłać nasze dzieci do szkół miejskich. Mój syn chodzi teraz do ostatniej kła-

sy podstawówki w Raszówce i nie wiem, co zrobić. Czy to nasze wiejskie gimnazjum to dobra szkoła? – pyta mama jednego z uczniów. – Nie mam żadnych znajomych, których dzieci chodziłyby do tej szkoły. I jeszcze ta lokalizacja. Tam w ogóle dojeżdżają autobusy? – zastanawia się.

Postanowiliśmy sprawdzić. Chcieliśmy wiedzieć,

jak radzi sobie placówka, czy szkoła różni się czymś do tych należących do miasta, czy uczniowie odnoszą jakieś sukcesy? Rzecznik gminy, której podlega gimnazjum, odsyła nas do dyrektora szkoły. A ten tłumaczy się natłokiem obowiązków, każe nam czekać. Po czekamy, bo zarówno my, jak i rodzice, chcielibyśmy wiedzieć co z tym wiejskim gimnazjum?

Do tematu z pewnością powrócimy.

MARIOLA SAMOTICHA

Nagrodzony przez ministerstwo

Super Orlik z Rudnej

■ Nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej i jednocześnie animator jednego z górskich orlików oraz trener miejscowego klubu MKS Pogoń Góra – Damian Wiśniewski został nagrodzony podczas I Ogólnopolskiej Gali Animatorów Sportu, która odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Pedagog został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Super Orlik”, któremu patronowało Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– Udało mi się w pewnym stopniu zniwelować stres i chętnie udzielać odpowiedzi na zadawane mi pytania.

Ten rok jest dla mnie bardzo owocny, bo pomimo młodego wieku, wielkim zaufaniem obdarzyła mnie dyrektorka szkoły w Rudnej pani Ewa Janiszewska. Jestem jej bardzo wdzięczny, że dała mi szansę i możliwość rozwijania się w zawodzie – przyznaje Damian Wiśniewski, który otrzymał statuetkę „Super Orlik”.

Pasja do sportu towarzyszy Damianowi od dzieciństwa i jest to nierozdzielny element jego życia. Jak sam twierdzi, nie ma nic lepszego jak łączenie pasji ze sposobem na życie. Oprócz aktywności innych, sam uprawia sport. Jego wielką pasją jest także muzyka klubowa.

ANNA ŁUCZKOWIEC



Damian Wiśniewski został nagrodzony podczas gali, która odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie

Kolejne przedstawienie w Nieszczytach

Kolęda na końcu świata



■ Teatr na Końcu Świata kolędował. Przed świętami w świetlicy wiejskiej w Nieszczytach odbył się kolejny spektakl.

Jak zwykle na przedstawienie przybyło wielu gości z całego powiatu, między innymi dziekan dekanatu ścinawskiego ksiądz Leszek Kowalski czy wójt gminy Rudna Władysław Bigus.

Przedstawienie składało się z dwóch części. Rozpoczęli kolędnicy. Pokazali bardzo starą tradycję, kiedy to odwiedzano domostwa i ich gospodarzy, przedstawiając w sposób wesoły i żartobliwy postacie związane z narodzinami Jezusa.

W niektórych miejscach tradycja ta zachowała się do dziś. Teksty wypowiadane przez kolędników przekazywane są z pokolenia na pokolenie, najczęściej są to przekazy ustne.

Kolędnicy na koniec złożyli życzenia w postaci refleksji dotyczących życia w dzisiejszym świecie.

Druga część przedstawienia to wspólne kolędowanie. Młodzież wprowadzała do każdej kolędy. Wiersze recytowane przez dzieci i dorosłych urozmaicały całość. Śpiew Ewy Gudowskiej i jej wspólnie z młodzieżą nie miał sobie równych. Widzowie słuchali zaurzeczni chwilą i sami śpiewali.

Wszyscy zebrani w świetlicy zostali ugostzeni przez panie z Nieszczyt oraz osoby zaprzyjaźnione z teatrem.

Na zakończenie widzowie przełamali się opłatkiem, który pobłogosławił ks. dziekan Leszek Kowalski. W świątecznie udekorowanej sali, przy stołach, gdzie na białym obrusie bielili się opłatek, przy świecach oraz migoczących światełkach panował nastrój bardzo podniosły i świąteczny.

ŁUCJA PEREGRYM

Bezpłatne badania na początek roku

Już jutro, 10 stycznia w Osieku przy szkole podstawowej przy ulicy św. Katarzyny stanie mammo-bus. Z bezpłatnego badania będą mogły skorzystać kobiety w wieku od 50 do 69 lat. Trzeba się jednak wcześniej zarejestrować.

– Szczególnie zachęcamy wszystkie panie z rocznika 1964, ponieważ od 2014 roku po raz pierwszy przysługuje im bezpłatne badanie mamograficzne w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi – mówią pracownicy LUX MED Diagnostyka, którego mammo-bus przyjedzie do Osieka.

Wspomniany program finansowany jest przez NFZ. Bezpłatne badania przysługują kobietom w wieku 50-69 lat. Pozostałe panie mogą wykonać badanie jeśli zapłacą i będą miały skierowanie lekarskie.

Mammografia trwa kilka minut i polega na zrobieniu czterech zdjęć rentgenowskich – dwóch projekcji każdej piersi. Badania nie należy się obawiać, ponieważ promieniowanie, które emituje, jest nie większe niż przy RTG zęba. Pozwala na rozpoznawanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości w piersi) w bardzo wczesnym etapie rozwoju – wtedy, kiedy nie są one wyczuwalne przez kobietę lub lekarza, co bardzo istotnie zwiększa szansę wyleczenia.

Każda kobieta, która chciałaby się przebadac w mammo-busie w Osieku 10 stycznia, musi się wcześniej zarejestrować telefonicznie lub poprzez stronę internetową. Call center czynne jest przez cały tydzień: 58 666 24 44, 801 080 007, www.fado.pl.

MRT

Mają swój kanał na YouTube

Na YouTube powstał kanał Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce. To wynik warsztatów teatralnych, jakie odbyły się w świetlicy wiejskiej w Osieku. Na tym kanale prezentowane będą działania GOK-u w Raszówce oraz gminy Lubin.

Warsztaty filmowe w Osieku pt. „Telewizja internetowa od pomysłu po realizację” poprowadził Zespół GO-ODfilm z Torunia. Zajęcia, które w gminie odbyły się już po raz drugi, skierowane były do młodzieży i dorosłych. Zgłosiła się grupa 17 osób.

Podczas grudniowej edycji warsztatów uczestnicy, przy współpracy z zespołem prowadzącym stworzyli krótki film – relację z warsztatów, a także film zawierający życzenia świąteczne i noworoczne, obydwa te filmy, jak i te powstałe podczas poprzedniej edycji, zostały zamieszczone na nowo uruchomionym kanale – www.youtube.com/gokraszowka.

MRT

Szef firmy chce uspokoić mieszkańców

Inwestor: Nie zamierzam nikogo **truć!**

■ – W kwestii inwestycji nie dzieje się nic bez wiedzy i nadzoru odpowiednich komórek urzędu gminy, więc nie dzieje się to po cichu, obowiązują procedury, bez których nie możemy podejmować jakichkolwiek kroków.

Mamy 90 dni na złożenie raportu oddziaływania na środowisko do urzędu gminy dotyczącej inwestycji budowy zakładu – to odpowiedź Zbigniewa Rusów, prezesa firmy R-Power Polska, który w Kłopotowie zamierza wybudować zakład produkcji sadzy i oleju pirolitycznego.

– Rozumiem ludzi, że się martwią, ponieważ myślą, iż jest to spalarnia opon. Zaprzeczam takiemu stwierdzeniu. Nie jest to spalarnia, jest to instalacja przeznaczona do

produkcji sadzy i oleju pirolitycznego metodą pirolizy niskotemperaturowej. Jestem w stanie poświęcić nieograniczony czas na wyjaśnienia społeczeństwu szczegółów inwestycji, która wzbudza ostatnio bardzo dużo emocji – wyjaśnia prezes.

Szef firmy R-Power Polska podkreśla, że chciałby uspokoić mieszkańców, ponieważ nie im nie grozi. – Zakład nie jest żadnym zagrożeniem dla ludzi ani dla środowiska. Będzie się opierał na najnowszych technologiach – zapewnia.

O obawach ludzi pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich” – 322.

MARIOLA SAMOTICHA



Firma ma swoją siedzibę w Kłopotowie. Tam też ma powstać zakład

Odpowiedź na naszą publikację

Wójt w sprawie opon

Po opublikowaniu przez nas tekstu o protestach mieszkańców przeciw budowie spalarni opon pomiędzy Kłopotowem a Miroszowicami, otrzymaliśmy wyjaśnienia od wójta gminy Lubin Ireny Rogowskiej. Wójt zapewnia w swoim piśmie, że konsultacje społeczne w tak ważnej sprawie są potrzebne. Mieszkańcy zostali także oficjalnie zawiadomieni, że przystąpiono do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko spalarni opon, która ma zostać wybudowana. Ogłoszenia pojawiły się na BIP-ie Urzędu Gminy Lubina, a także na tablicy ogłoszeń w Kłopotowie. „Po dostarczeniu przez inwestora raportu o oddziaływaniu na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na budowie zakładu produkcji sadzy i oleju pirolitycznego w miejscowości Kłopotów, Wójt Gminy Lubin wyznaczy kolejny termin do składania uwag i wniosków, w ramach toczącej się procedury oceny oddziaływania na środowisko planowanego przedsięwzięcia” – kończy swoje wyjaśnienia wójt Rogowska. Całe oświadczenie wójta można przeczytać na stronie internetowej www.lubin.pl.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Fot. Marcelina Falkiewicz

Dla młodych może się to skończyć nawet sądem rodzinnym

Strzały i wybuchy w autobusie

» – Tak dalej być nie może – denerwują się rodzice z gminy wiejskiej Lubin. Ich dzieci dojeżdżają autobusami do szkół w Lubinie, a cała droga – jak opowiadają opiekunowie – to dla ich dzieci istna gehenna. – Starsi chłopcy ciągle odpalają w autobusach petardy. W końcu skończy się to jakimś nie-szczęściem – opowiada jedna z mam.

Taka sytuacja powtarza się już któryś raz z kolei. Ostatnio kierowcy puścili już nerwy – zatrzymał autobus i wezwał policję – opowiada kobieta. – I bardzo dobrze, może w końcu tych młodych nauczy to rozum – mówi wprost.

Kobieta tłumaczy, że zwyczajnie martwi się o zdrowie i życie swojego dziecka. – Przecież petardy odpalone w pomieszczeniu zamkniętym są ogrom-

nym zagrożeniem. Gdzie są rodzice tych dzieci? Czy nie mogą im wytłumaczyć, że tak po prostu nie wolno robić? Moja córka boi się wsiadać do autobusu, bo rzucają to młodszy dzieciom pod nogi – opowiada zdenerwowana.

Prezes lubińskiego PKS-u Kazimierz Ziółkowski przyznaje, że takie sytuacje rzeczywiście się zdarzały. – Szczególnie mamy problem z jednym uczniem. Odpalał petardy w poprzednim roku i robił tak też w tym roku. Ale tu-

taj odpowiedzialność za wychowanie i bezpieczeństwo dzieci ponoszą rodzice i szkoła. Dlatego postawiliśmy ultimatum – jeśli taka sytuacja się powtórzy, nie sprzedamy temu uczniowi biletu. Rodzice będą musieli go dowozić do szkoły we własnym zakresie – podkreśla.

Odpalanie petard – poza sylwestrem i Nowym Rokiem – a szczególnie w takich miejscach, jak autobusy, jest zakazane. Dlatego, kiedy interweniować będzie policja, taka sytuacja może się skończyć dla młodzieży nawet sądem rodzinnym.

MARIOLA SAMOTICHA

Taka sytuacja powtarza się już któryś raz z kolei. Ostatnio kierowcy puścili już nerwy – zatrzymał autobus i wezwał policję

Będzie na place zabaw i świetlice

Gmina ma budżet

■ Radni gminy wiejskiej przyjęli budżet na 2014 rok. Zamknie się on kwotą ponad 54 mln zł, z czego około 53 mln zł to wydatki. – Jesteśmy bardzo zadowoleni. Inwestycje pochłonią w tym roku około 5 mln zł, to ponad 11 procent budżetu – twierdzi rzecznik urzędu gminy, Janusz Łucki.

Gmina zajmie się dzięki temu remontem kilkunastu gminnych placów zabaw, a także adaptacją budynków na świetlice wiejskie czy domy dziennego pobytu. Najwięcej pieniędzy, po-



Fot. Marcelina Falkiewicz

Radni podkreślają, że są zadowoleni z nowego budżetu

dobnie jak w zeszłym roku, pochłonie jednak oświata (około 17 mln zł). Spo-

ro pieniędzy przeznaczono także na administrację publiczną (ponad 8 mln zł), transport i łączność (około 4,5 mln zł) oraz pomoc społeczną (około 4,7 mln zł). Na ochronę zdrowia przeznaczono już natomiast tylko 173 tys. zł.

– To dobry budżet, świadczy o tym chociażby fakt, że został przyjęty jednogłośnie. Mamy dużo więcej pieniędzy niż rok temu. Mamy też nadwyżkę, którą rozdysponujemy już w 2014 roku. Nie zapominajmy, że po drodze są jeszcze sesje korygujące – dodaje Janusz Łucki.

MARCELINA FALKIEWICZ

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Zmierzą się z Olimpią-Beskid Nowy Sącz

Wracają do gry

■ Piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębia Lubin przygotowują się do drugiej części sezonu. Ligowe zmagania w 2014 roku miedziowe rozpoczną 11 stycznia. Ich przeciwnikiem na własnym terenie będzie Olimpia-Beskid Nowy Sącz. Mecz rozpocznie się o godzinie 17.

Rozgrywki PGNiG Superligi Kobiet powracają po dłuższej przerwie. Lubinianki nie miały zbyt dużo czasu na odpoczynek i ciężko tre-

nowały. – Rozegraliśmy kilka meczów sparingowych, w których zaprezentowaliśmy się z dobrej strony. Teraz wchodzimy w mikro-

cykl tygodniowy, ćwiczyć będziemy przede wszystkim szybkość i technikę indywidualną – mówi Renata Jakubowska.

Do treningów z Zagłębiem wróciły Karolina Semeniuk-Olchawa i Agnieszka Jochymek, które przebywały na mistrzostwach świata. Niestety nie wszystkie zawodniczki są w pełni gotowe do gry na początku stycznia. – Wciąż kontuzje leczą Klaudia

Pielesz, a także Aneta Piekarz. Na urazy narzeka również kilka innych zawodniczek, w tym Anna Pałgan i Jeleńna Bader – wylicza asystent trenera.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Odebrały gratulacje

Dumni z kadrowiczek

■ Agnieszka Jochymek oraz Karolina Semeniuk-Olchawa reprezentowały nasz kraj podczas mistrzostw świata w Serbii, na których Polki zajęły czwarte miejsce. Mówi się, że dla sportowców jest to jedna z gorszych lokat, jakie można zająć.



Agnieszka Jochymek oraz Karolina Semeniuk-Olchawa reprezentowały nasz kraj podczas mistrzostw w Serbii

Fot. Mariusz Babicz

Jednak patrząc na założenie biało-czerwonych, czyli wyjść jedynie z grupy, to czwarte miejsce w świecie jest wielkim osiągnięciem. Zawodniczki Zagłębia Lubin otrzymały podziękowanie od prezesa miedziowych za godne reprezentowanie klubu i Polski.

Szef MKS Zagłębia Lubin Witold Kulesza pogratulował lubiniankom występu w zespole Kima Rasmussena, a następnie wręczył zawodniczkom szampa opłoczonego miedziąno-biało-zieloną wstążką oraz torty z w kształcie boiska do piłki ręcznej z numerami szczyptorników.

Choć dla wielu kibiców czwarte miejsce Polak to wielki sukces, one same czują po tym turnieju niedosyt. – Przed meczem o brązowy medal trener powiedział nam, że po meczu chciałby przyjąć z medalem na szyi. Zakończyliśmy jednak na czwartym miejscu, a to jest dla sportowca zawsze najgorsze. Na pewno to historyczny sukces, ale także niedosyt, że wróciliśmy bez niczego – komentuje Agnieszka Jochymek.

Obie zawodniczki kilka razy wystąpiły na serbskim parkiecie i wpisały się na listę strzelczyń. – Było nam niezmiernie miło, że mogliśmy reprezentować Polskę na mistrzostwach świata jako zawodniczki KGHM Metracco Zagłębia Lubin. Było to dla nas bardzo ważne, bo to właśnie z tego klubu wpłynęliśmy na tę imprezę – przyznaje Karolina Semeniuk-Olchawa.

MARIUSZ BABICZ

Rozmowa z Witoldem Kuleszą, prezesem KGHM Metracco Zagłębia Lubin

To pomoże tej dyscyplinie

» Swojego zadowolenia z występu piłkarek ręcznych KGHM Metracco Zagłębia Lubin na mistrzostwach świata nie krył prezes miedziowego klubu. Jak podkreślił Witold Kulesza, dziewczęta mają spory potencjał, który jednak nie do końca został wykorzystany. Niemniej jednak należy się cieszyć, że lubinianki wzięły udział w tej rywalizacji i na zawsze wpisały się w historię narodowej piłki ręcznej kobiet.

Dwie zawodniczki Bożeny Karkut dostały powołanie do kadry narodowej i wyjechały z czternastoma innymi piłkarkami do Serbii na światowy turniej. Nasze panie nie grały może zbyt często, ale jeśli były na parkiecie, to dawały o sobie znać.

Jako szef klubu Zagłębia Lubin, cieszę się ogromnie, że dwie reprezentantki Polski z Lubina wzięły udział w tak ważnym wydarzeniu jak mistrzostwa świata. Dziewczyny zaprezentowały się tam bardzo dobrze, rozstawiając Lubin i nasz klub. Uważam, że jeśli chodzi o Karolinę, to jej potencjał nie był wykorzystany do końca. Można było jeszcze bardziej dać pograć naszej piłkarce i posłać ją naprzeciw duńskiej zawodniczki Kristiansen. Pod względem dynamiki i szybkości Karolina dorównałaby jej. Kto wie, jak ten mecz wtedy by się skończył.

Mieliśmy bardzo dobry zespół, który, jak było widać, rozumiał się na parkiecie. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy tego w stu procentach.

Chciałbym zwrócić uwagę, że dysponowaliśmy bardzo doświadczoną reprezentacją. Szkoda więc, że wróciliśmy bez medalu, bo dla niektórych dziewcząt mogły to być ostatnie mistrzostwa. To nie jest zarzut, bo kobiecie w metrykę się nie zagląda, ale średnia wieku naszej ekipy była najwyższa na mistrzostwach i tu upatrywałem sukces, że większość ekipy, to doświadczone zawodniczki. Jednak nie ma co narzekać, bo

dziewczyny odniosły wspaniały sukces. Mam nadzieję, że pod względem marketingowym, promocyjnym, rezultat ten pchnie do przodu piłkę ręczną kobiet, a co już się dzieje.

Po powrocie do Polski, nasze kadrowiczki zostały bardzo miło przyjęte przez media i znane osobistości ze świata sportu i muzyki. Nagle oczy wszystkich były skierowane na piłkarki ręczne i sport ten zyskał jeszcze bardziej na popularności.

Byłem na gali z okazji 95-lecia piłki ręcznej w Polsce i byli na tej uroczystości minister sportu oraz prezes PGNiG, obiecali wsparcie i sądzę, że piłka ręczna pójdzie ostro do przodu.

Podziwu nie krył także Jacek Cygan.

Był, to fakt. Nawet z tej okazji skomponował utwór. Był wspaniały występ diwy Małgorzaty Walewskiej. Wspaniały koncert dał również Janusz Olejniczak, jeden z lepszych pianistów na świecie. Gala była udana. Sądzę, że to wszystko pomoże tej dyscyplinie sportu.

MARIUSZ BABICZ

– Jako szef klubu Zagłębia Lubin, cieszę się ogromnie, że dwie reprezentantki Polski z Lubina wzięły udział w tak ważnym wydarzeniu jak mistrzostwa świata – mówi Witold Kulesza



Fot. Mariusz Babicz

Wciąż trenują

Tradycyjne pożegnanie roku

■ Z szampanem i ciastem pożegnali stary rok członkowie lubińskiego klubu nordic walking. Na co dzień sporo trenują i pokonują kilka kilometrów chodząc z kijkami. Zajęcia te mają przekład na ich wyniki. Są w gronie najlepszych zawodników w Polsce i na świecie. Chwila relaksu, taka jak na zakończenie roku, należy im się bez dwóch zdań.

Tradycyjnie podopieczni Bogdana Grygorowicza pożegnali stary rok spotkaniem w parku Strzelnica na Przylesiu. W tej integracji wzięło udział 40 osób, którym tre-

ner Bogdan Grygorowicz podziękował za bardzo aktywny styl życia, a grupie startujących w zawodach za osiągnięcia w mistrzostwach Polski, Pucharze Polski oraz w najważniejszej imprezie roku – mistrzostwach świata, które odbyły się tym razem w naszym kraju. Lubinianie zdobyli tam tytuły mistrzów i wicemistrzów świata.

Wszystkim zebranych dopisywał humor, a gorąca herbata z imbirem i domowe ciasto oraz symboliczna lampka szampana dodatkowo ociepliły atmosferę. Krótki zarys planów na rok 2014 został również przyjęty z radością.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Wszystkim zebranych dopisywał humor, a gorąca herbata z imbirem i domowe ciasto oraz symboliczna lampka szampana dodatkowo ociepliły atmosferę

Dbają o formę

Musi być równowaga

■ Salezjańskie mistrzostwa Polski odbędą się w lutym w Łodzi. Podopieczni Marcina Dudziaka każdą przerwę od regularnych rozgrywek poświęcają na trening. Ostatnio brali udział w turnieju gwiazdkowym przygotowanym przez RCS dla roczników 1998/2000 i młodszych. Żółto-niebiescy zajęli wysokie miejsca.

Piłkarze Marcina Dudziaka zajęli na wyżej wspomnianych zawodach drugie i czwarte miejsce. Amico wystawiło dwie ekipy. – Ten turniej, to kolejne przygotowanie do mistrzostw Polski na hali. Chłopcy mieli podejść do tej rywalizacji bardzo po-

ważnie, bo był to kolejny etap przygotowań – przyznaje trener chłopców. – Trening meczowy, to zupełnie inne przygotowanie. Pomaga na pewno w rywalizacji o ważne cele z innymi zespołami – dodaje Marcin Dudziak.

Szkoleniowiec ufa swoim zawodnikom i wie, że będą dbali o formę. – W sylwestra mieli bawić się umiarkowanie, jednak każdy jest człowiekiem i należy zachować równowagę między sportem a życiem prywatnym. Zawodnicy mają swoje rozumy. Chodzi o to, że kiedy wrócimy do jeszcze cięższych treningów, to zawodnicy nie mogą stracić zbyt wiele na formie, aby nie wracali do niej cały miesiąc – komentuje młody trener.

MARIUSZ BABICZ



–Trening meczowy, to zupełnie inne przygotowanie – mówi Marcin Dudziak

Fot. Mariusz Babicz

Nowy dyrektor sportowy

Dziekan w Zagłębiu?

» W mediach jest głośno o rzekomym przyjściu byłego reprezentanta Polski do miedziowego klubu. Jest po wstępnych rozmowach z Zagłębiem i wszystko wskazuje na to, że obejmie funkcję dyrektora sportowego. Dariusz Dziekanowski od tego roku ma być związany z KGHM Zagłębiem Lubin. Ile w tym prawdy? Może przekonamy się już niedługo.

Paweł Wojtala nie radził sobie na stanowisku dyrektora sportowego. Jego ewentualna pomoc w doborze zawodników do pierwszego zespołu, nie była przydatna klubowi, aktualnie walczącemu o wybiecie się z dolnej części tabeli (14. miejsce po 21 spotkaniach).

Jego zastępca, popularny Dziekan był reprezentantem Polski. Karierę seniorską rozpoczął w Polonii Warszawa. Grał m.in. w Celtic Glasgow, FC Köln czy Legii Warszawa. Miedziowy klub chce, aby dyrektor sportowy odpowiadał za politykę transferową oraz brał udział w wspieraniu Akademii Piłkarskiej przy KGHM Zagłębiu Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Miedziowy klub chce, aby dyrektor sportowy, czyli Dariusz Dziekanowski, odpowiadał między innymi za politykę transferową



rys. Mariusz Babicz

Koniec drużyny, prezes milczy

Polkowice bez pierwszej drużyny

■ KS Polkowice został wycofany z rozgrywek drugiej ligi piłki nożnej. Ostateczną decyzję podjęły władze klubu. – Nie ukrywam, że zmusiła nas do tego sytuacja finansowa – mówi Jan Wierzbicki, rzecznik prasowy KS Polkowice.

Klub finansuje gmina Polkowice. W 2013 roku, mimo kiepskich wyników polkowickich piłkarzy i spadku w poprzednich latach do drugiej ligi, gmina dofinansowała klub kwotą 3 milionów złotych. Mimo wszystko KS Polkowice na koniec poprzedniego se-

zonu również nie osiągnął najlepszych wyników.

W tym roku z polkowickiej kasy do lokalnego klubu piłkarskiego trafił milion złotych. W Polkowicach nadal będą działać grupy młodzieżowe oraz druga drużyna, która będzie rozgrywać mecze w lidze okręgowej. Głównym celem KS-u Polkowice w tym sezonie będzie awans do czwartej ligi. Zawodnicy z pierwszego składu mogą pozostać w Polkowicach, jednak tylko w drugiej drużynie i na nowych zasadach finansowych. Klub renegocjuje kontrakty z piłkarzami.

W zielono-czarnych barwach nie zagrają na pewno: Damian Audaś, Rafał Darda oraz Mariusz Szuszkiewicz, którym kontrakty wygasły z końcem roku. Nie wiadomo jeszcze, jaki los czeka kadrę szkoleniową oraz całą obsługę pierwszej drużyny.

– Władze klubu nie podjęły jeszcze żadnych decyzji w tym zakresie – mówi rzecznik prasowy KS Polkowice.

O obecnej sytuacji nie chce rozmawiać nowy prezes polkowickiego klubu, lubinianin Paweł Wechta. Właściciel zakładu fotograficznego w Lubinie za-

stał na fotelu wcześniejszego prezesa polkowickiego klubu Ryszarda Maraszka. Były wojewoda legnicki podał się do dymisji po tym jak Sąd Okręgowy w Legnicy podtrzymał w mocy wyrok lubińskiego sądu.

Maraszek jako dyrektor banku PKO BP przyczynił się do udzielenia wielomilionowego kredytu jednemu z lokalnych biznesmenów. Pieniądzy bank nigdy nie odzyskał. Ekspres polkowickiego klubu został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i 3-letni zakaz pełnienia kierowniczych stanowisk.

EDYTA DRZYMAŁA

sobota, 11 stycznia

ŚWIĘTO KOLARSKIE W CUPRUM ARENA OD PRZEDSZKOLAKA DO ZAWODOWCA

- // 10:00 Eliminacje do Mistrzostw Indoor Cycling na trenerach TACX
- // 11:00 Zawody na rowerach biegowych dla dzieci 0 -5 lat
- // 12:00 Finały Mistrzostw Zagłębia Miedziowego Indoor Cycling
- // 13:00 Pokaz wyczynowej jazdy na rowerze trialowym - Janusz Kumorowski
- // 14:00 Pokazy BMX
- // 15:30 Prezentacja Szkółek Kolarskich MTB Obiszów Team i MKS Polkowice
- // 16:15 Prezentacja zawodowej grupy kolarskiej CCC Polsat Polkowice
- // 17:00 Występ zespołu muzycznego The Postman

Galę poprowadzą: Tomasz Jaroński i Ola Szumska



CUPRUM
arena



f /Cuprum.Arena



CCC

POLSAT

Polkowice
GMINA NA PRZYSZŁOŚĆ

Fundacja
POLSKA MIEDŹ

KGHM
POLSKA MIEDŹ S.A.

MTB OBISZÓW
TEAM